

dysleksja



ARKUSZ DIAGNOSTYCZNY Z JĘZYKA POLSKIEGO

dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych

POZIOM ROZSZERZONY

LUTY
ROK 2012

UWAGA: ARKUSZ DIAGNOSTYCZNY ZAWIERA TYLKO JEDEN TEMAT
WYPRACOWANIA

Instrukcja dla ucznia

1. Sprawdź, czy arkusz diagnostyczny zawiera 8 stron. Ewentualny brak strony zgłoś nauczycielowi.
2. Rozwiązanie zadania zamieść w miejscu na to przeznaczonym.
3. Pisz czytelnie. Używaj długopisu/pióra tylko z czarnym tuszem/atramentem.
4. Nie używaj korektora, a błędne zapisy wyraźnie przekreśl.
5. Pamiętaj, że zapisy w brudnopisie nie podlegają ocenie.
6. Możesz korzystać ze słownika poprawnej polszczyzny i słownika ortograficznego.

Życzymy powodzenia!

Czas pracy
180 minut

Liczba punktów
do uzyskania: 40

Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Łomży

WPISUJE UCZEŃ

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

PESEL

--	--	--

KOD

Temat: Jak należy czytać książki? Rozważ problem, analizując i interpretując utwór Leopolda Staffa *Jak wiersze czytać* i utwór Zbigniewa Herberta *Książka*.

Leopold Staff *Jak wiersze czytać*

Siądź z książką na fontanny krawędzi kamiennej,
 W której ogród odbija się i błękit czysty,
 Połóż przy sobie uschły kwiat, pożółkłe listy,
 Wstążkę i mandolinę, instrument piosenny.

I kiedy słońce kończyć będzie bieg swój dzienny,
 Najśodszy ranek szczęścia przypomnij świetlisty
 I wieczór najsmutniejszych łez, gdy ametysty
 Niebios zlewały na cię zmierzch bólem brzemienny.

I gdy dwie łzy upadną na kwiat, listy, wstążkę,
 Oparłszy skroń na dłoni, otwórz cicho książkę,
 A zrozumiesz, co znaczą słowa: zmierzch, żal, smutki.

I gdy podniesiesz czoło po zadumie długiej,
 Zaznacz tę stronę modrym kwiatem niezabudki
 I nigdy już nie czytaj jej w życiu raz drugi.

Leopold Staff, *W cieniu miecza*, 1911, w: *Liryki najpiękniejsze*, Toruń 2004

Zbigniew Herbert *Książka*

Ryszardowi Przybylskiemu

Ta książka łagodnie mnie napomina nie pozwala
 bym zbyt szybko biegł w takt toczącej się frazy
 każe wrócić do początku wciąż zaczynać od nowa

Od pół wieku tkwię po uszy w Księdze pierwszej rozdział trzeci wers VII
 I słyszę głos: nigdy nie poznasz Księgi dokładnie
 powtarzam literę po literze – ale mój zapał często gaśnie

Cierpliwy głos książki poucza:
 najgorszą rzeczą w sprawach ducha jest pośpiech
 i jednocześnie pociesza: masz lata przed sobą

Mówi: zapomnij że czeka ciebie jeszcze dużo stron
 Tomów łez bibliotek czytaj dokładnie rozdział trzeci
 W nim bowiem jest klucz i przepaść początek i koniec

Mówi: nie żałuj oczu świec inkaustu przepisuj starannie
 werset za wersetem a kopiuj ściśle jakbyś odbijał w lustrze
 słowa niezrozumiale wyblakłe o trojakim znaczeniu

Myślę z rozpaczą że nie jestem ani zdolny ani dość cierpliwy
 bracia moi są bieglejsi w sztuce
 słyszę ich drwiny nad głową widzę szydercze spojrzenia

o późnym zimowym świcie – kiedy zaczynam od nowa

Zbigniew Herbert, *Rovigo*, 1992, w: *Wiersze zebrane*, Kraków 2008

BRUDNOPIS (nie podlega ocenie)